

Sygn. akt III PK 34/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa Z.S.  
przeciwko Politechnice [...] w L.  
o odszkodowanie z tytułu dyskryminacji i naruszenia zasady równego traktowania w  
zatrudnieniu,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw  
Publicznych w dniu 6 grudnia 2017 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej powoda  
od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L.  
z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt VIII Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 300 zł tytułem  
zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu  
kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z 23 listopada 2016 r. oddalił apelację skarżącego powoda Z.S. od wyroku Sądu Rejonowego [...] z 6 maja 2016 r., którym oddalono jego powództwo o odszkodowanie z tytułu dyskryminacji i naruszenia zasady równego traktowania. Sąd stwierdził, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż wobec powoda stosowana była dyskryminacja lub nierówne traktowanie w zatrudnieniu – o jakich mowa w przepisach art. 18<sup>3a</sup> k.p. Powód nie wykazał żadnego kryterium o charakterze dyskryminacyjnym, które

zdecydowało o odrzuceniu jego kandydatury i nawiązaniu pracy z drugim kandydatem. Jedynym kryterium, które zdecydowało o odmowie nawiązania stosunku pracy z powodem było posiadanie stopnia doktora habilitowanego lub tytułu profesora nauk technicznych w dyscyplinie budowa i eksploatacja maszyn. Kryterium to wynika wprost z art. 114 ust. 2 ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, zgodnie z którym na stanowisku profesora nadzwyczajnego może być zatrudniona osoba posiadająca stopień naukowy doktora habilitowanego lub tytuł naukowy profesora. Takie kryterium wyboru kandydata do zatrudnienia (nawiązania stosunku pracy) było zatem uzasadnione i usprawiedliwiało odrzucenie kandydatury powoda, który nie uzyskał stopnia doktora habilitowanego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na wystąpienie istotnego zagadnienia prawnego zawartego w pytaniach:

1. Czy zawarta w art. 47 § 4 k.p.c. treść wskazująca, że „Prezes Sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawłość lub precedensowy charakter sprawy” oznacza dowolność Prezesa Sądu w skorzystaniu z przysługującego mu uprawnienia, czy też oznacza powinność Prezesa Sądu w przekazaniu sprawy do rozpoznania w składzie trzech Sędziów zawodowych w przypadku zaistnienia w danej sprawie problematyki o szczególnej zawłości lub precedensowego charakteru sprawy?

2. Czy osoba ubiegająca się o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego, która uzyskała stopień naukowy za granicą w myśl art. 109 ust. 3a ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym powinna być traktowana na równi z osobą, która uzyskała tytuł doktora habilitowanego w myśl art. 114 ust. 2 ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym w procedurze przyjęcia na wyżej wymienione stanowisko?

Pozwana wniosła o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Zasadniczy mankament wynika z lakoniczności treści wniosku (wyżej *in extenso*). Nie oznacza to, że należało wezwać skarżącego do uzupełniania wniosku, gdyż wymaganie formalne polegające na przedstawieniu w skardze kasacyjnej wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienia (art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c.) nie jest spełnione tylko w razie całkowitego braku takiego wniosku lub braku jakiegokolwiek jego uzasadnienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2016 r., III UZ 6/16). Ponadto należy jedynie przypomnieć, że na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), jako że stanowią odrębny element skargi i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu jej do rozpoznania. Oznacza to, że nie zastępują podstawy przedsądu ani jej uzasadnienia.

Treść wniosku rzutuje więc na ocenę zgłoszonych w nim podstaw przedsądu. Ich ocena jest negatywna z następujących przyczyn.

Pierwsze pytanie nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego z tej przyczyny, że przepis art. 47 § 4 k.p.c. jest jasny i nie wymaga wykładni. Zasadą jest to, że to prawodawca w treści ustawy reguluje skład sądu. Art. 47 § 4 k.p.c. stanowi określony wyjątek, który pozwala prezesowi zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie zawodowym zamiast w składzie ławniczym. Zakres uznania nie jest tu dowolny. Z drugiej strony nie każda sprawa szczególnie zawiła lub o precedensowym charakterze wymaga podjęcia przez prezesa sądu takiego zarządzenia, gdyż nawet wówczas nadal zależy to od jego oceny. Skoro regulacja oparta jest na klauzulach generalnych (zwrotach niedookreślonych), to Sąd Najwyższy nie może zastąpić ustawodawcy i w drodze wykładni określić wiążącej treści normy prawnej, czyli jej wykładni i obowiązku prezesa sądu. Byłoby to nieuprawnione, bo wbrew funkcji przepisu opartej na zwrotach niedookreślonych. Można stwierdzić, że jest to suwerenna decyzja prezesa sądu, choć może być oceniana w aspekcie zarzutu procesowego i wpływu na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Skarżący nie twierdzi, że brak takiej decyzji powoduje nieważność postępowania w jego sprawie. Nie stwierdza się jej również z urzędu (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 3 k.p.c.). Sformułowane zagadnienie nie składa się zatem na istotne zagadnienie prawne, które ma na uwadze art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.

Drugie zagadnienie nie spełnia się jako istotne zagadnienie prawne z przyczyn metodycznych i merytorycznych. Sformułowana kwestia nie wykracza poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa w konkretnej sprawie. Może składać się na podstawę przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., jednak do tej podstawy wniosek nie odwołuje się i nawet hasłowo nie twierdzi, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Natomiast istotne zagadnienie prawne to problem jurystycznie doniosły, podobny do pytania prawnego z art. 390 k.p.c., a więc opracowany na podstawie analizy prawa, orzecznictwa a nawet doktryny, po której to wpierw sam skarżący może stwierdzić, że istotne zagadnienie prawne rzeczywiście występuje i dlatego powinien rozpoznać je Sąd Najwyższy. Takiej analizy brak jest we wniosku. Nie wystarcza więc teza, że wskazana kwestia nie była do tej pory przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Zwykła wykładnia prawa nie stanowi podstawy przedsądu (*a contrario* art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Znaczenie ma dopiero kwalifikowana potrzeba wykładni przepisu wynikająca z poważnych wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie sądów. Oczywiście skarżący nie odwołuje się do drugiej podstawy przedsądu, jednak warunki wynikające z tej podstawy jedynie potwierdzają, że w przypadku pierwszej podstawy przedsądu, czyli istotnego zagadnienia prawnego problem prawny powinien mieć określoną rangę i zostać właściwie opracowany oraz przedstawiony. W przeciwnym razie funkcja przedsądu nie będzie miała granic i postępowanie kasacyjne stanie się powszechną (zwykłą instancją).

Gdyby odstąpić od powyższego reżimu, to należałoby stwierdzić, że sformułowana kwestia jest tylko częścią przedmiotu sprawy, obejmującego dyskryminację i nierówne traktowanie. Istotne zagadnienie prawne powinno występować w sprawie, bo taki warunek stawia art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Powinna być zatem zakotwiczona we właściwej regulacji prawnej, czyli tej która dotyczy sedna problemu.

Rzecz więc w tym, że art. 109 ust. 3a ani art. 114 ust. 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym nie zajmują się zakazem dyskryminacji lub nierównego traktowania. Pierwszy przepis określa wymagania wobec nauczycieli akademickich a drugi kwalifikacje niezbędne do zajmowania stanowisk nauczycieli akademickich. Chodzi o to, że zakres regulacji tych przepisów jest węższy niż podstawa

roszczenia dochodzonego w sprawie. Jeżeli poprzestaje się tylko na tych dwóch przepisach, to nie jest to podstawa wystarczająca do rozważenia problemu dyskryminacji lub nierównego traktowania. Na podstawie tych przepisów nie można też stwierdzić normy o bezwzględnej równości, jako że pierwszy przepis wyraźnie stanowi, iż przy zatrudnianiu obywatela polskiego, który stopień naukowy, stopień w zakresie sztuki lub tytuł zawodowy uzyskał za granicą, można odstąpić od warunków określonych w art. 114. Odnosi się to regulacji podstawowej dotyczącej wymagań wobec nauczycieli akademickich i kwalifikacji wymaganych od nauczycieli akademickich. Przy takiej regulacji nie ma więc obligatoryjnego zrównania. Wówczas treść regulacji byłaby inna. Nie należy pomijać, że chodzi o stosunek pracy, a ten należy do prawa prywatnego. Ważna jest też wola zatrudnienia ze strony pracodawcy (art. 11 k.p.). W tej sprawie zatrudnienie było poprzedzone konkursem, co pozostawia pracodawcy prawo określenia kwalifikacji poszukiwanych u pracownika. Nie ocenia się w tym momencie samego konkursu. Z uzasadnienia wyroku wynika, że wcześniej była sprawa o stwierdzenie nieważności konkursu i nawiązanie stosunku pracy oraz stwierdzenie dyskryminacji, zakończona oddaleniem apelacji powoda. Wszystko to potwierdza, że sformułowane zagadnienie nie ma rangi istotnego i uniwersalnego problemu prawnego, bo nie wykracza poza wykładnię i stosowanie prawa w konkretnej sprawie. Takie zarzuty mogą być stawiane w ramach podstawy kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), a na etapie przedsądu w ramach indywidualnej podstawy z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.).

Koszty minimalnego zastępstwa procesowego dla strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym określają przepisy § 2 pkt 5, § 9 ust. 1 pkt 2 oraz § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zważając jednak na wynik sprawy i odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, za uzasadnione należy uznać zastosowanie art. 102 k.p.c. i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 300 zł.

